

Swiernalis, Ewolucja skrzydeł

Strużkę świeżej krwi po mych ustach goni wiatr.
Nie uwierzysz raczej mi, co w mej głowie stworzył świat,
Wady wystawiam na oścież, kopię w wyłamane drzwi.
By na pewno być przeklętym zbijam lustra zamiast szyb.
Między nami nie ma różnic, między nami jest ten fakt -
Gdybyś był na moim miejscu, sam potępiłbyś i tak,
To co sam byś zaplanował, to co w mojej głowie jest.
Ludzie są z reguły próżni, niech ich hymnem będzie śmiech.
Podświadomie myślisz o tym, który ruch przyniesie zysk.
Gdybym miał trochę odwagi, pewnie naplułbym ci w pysk,
Za to czego nie zrobiłeś, czego ja zazdrozczę ci.
W ogniu pokus i instynktów wypalamy się jak ćmy.
Ćmy giną tam, gdzie chciały żyć,
Człowiek umiera nim zrozumie, że życie po to jest, by kpić.